

ANDRZEJ S. DYSZAK

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

SKŁADNIOWE ŚRODKI KREACJI  
ŚWIATA PRZEDSTAWIONEGO  
W WIERSZACH Z TOMU *LUTNIA PO BEKWARKU*  
JANA LECHONIA

Słowa kluczowe: poezja Lechonia, forma osobowa czasownika, orzeczenie

Mimo że istotę zjawisk stylistycznych stanowią kwestie językowe<sup>1</sup>, styl jest przedmiotem badań zarówno językoznawców, jak i literaturoznawców<sup>2</sup>. Warto jednak w tym miejscu przywołać opinię Romana Jakobsona, który stwierdził, że

---

<sup>1</sup> Por. dwie przykładowe definicje stylu: „sposób ukształtowania wypowiedzi polegający na określonym wyborze, interpretacji i konstrukcji **materiału językowego**” (*Słownik terminów literackich*, pod red. J. Sławińskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 422; podkr. – A.S.D.); „całokształt **cech językowych** charakteryzujących sposób mówienia i pisania człowieka (s. indywidualny), teksty o tej samej funkcji społecznej (s. funkcjonalne) lub teksty reprezentujące ten sam kierunek artystyczny (n. s. młodopolski)” (*Encyklopedia języka polskiego*, pod red. S. Urbańczyka, Wrocław–Warszawa–Kraków 1994, s. 340; podkr. – A.S.D.).

<sup>2</sup> S. Gajda, kreśląc zarys historii stylistyki we wstępie do *Stylistyki polskiej* H. Kurkowskiej i S. Skorupki, pisze m.in. tak: „W XIX w. wiedzę o stylu przejmują nowe literaturoznawstwo i nowe

„poetyka może być rozpatrywana jako integralna część lingwistyki”<sup>3</sup>. Autor ten pisze dalej tak: „Oddzielanie od siebie tych dwu dziedzin jest oparte na potocznym, lecz błędnym rozróżnieniu między poezją a innymi typami struktur językowych”<sup>4</sup>. Jednakże opisy językoznawczy i literaturoznawczy stylu powinny się różnić od siebie, a różnice między nimi mogą wynikać z różnic metodologicznych<sup>5</sup>, ale w ten właśnie sposób oba podejścia będą się uzupełniały<sup>6</sup>.

Językoznawca, przystępując do badań stylu artystycznego, ma między innymi możliwości leksykalnej i gramatycznej analizy zastosowanych przez danego autora jednostek językowych, a w zakresie opisu gramatyki: albo wszystkich jej poziomów, albo wybranego poziomu. Teresa Skubalanka widzi punkt styyczny gramatyki i stylistyki w traktowaniu „cech konstytutywnych gramatyki jakiegoś języka jako swoistego zbioru tych cech ukształtowanego stylistycznie”<sup>7</sup>. Podobnie wypowiedział się wcześniej – w odniesieniu do składniowej interpretacji stylu literackiego (artystycznego) – Zenon Klemensiewicz, pisząc, że „w składni istnieją normy, którymi zajmuje się składnia gramatyczna, i są tych norm realizacje, które stanowią przedmiot składni stylistycznej”<sup>8</sup>. Zatem analizę sposobu zastosowania pewnych (lub wszystkich) cech czy norm gramatyki (lub jednego z jej działów) do opisu stylu artystycznego należy uznać za podstawowe zadanie gramatyki stylistycznej<sup>9</sup>.

---

językoznawstwo” (idem, „*Stylistyka polska*” i *stylistyka w Polsce*, w: H. Kurkowska, S. Skorupka, *Stylistyka polska*, Warszawa 2001, s. III).

<sup>3</sup> R. Jakobson, *Poetyka w świetle językoznawstwa*, w: idem, *W poszukiwaniu istoty języka. Wybór pism*, t. 2, pod red. M.R. Mayenowej, Warszawa 1989, s. 77.

<sup>4</sup> *Ibidem*. Zdaniem S. Gajdy, „nie istnieje ogólnie akceptowana koncepcja stylistyki i jej kluczowego pojęcia – stylu” (S. Gajda, *op.cit.*, s. VI).

<sup>5</sup> Przejawiają się one m.in. w terminologii: językoznawca będzie mówił o przydawce, a literaturoznawca – o epitecie.

<sup>6</sup> Por. opinię S. Gajdy: „W różnych koncepcjach wydobywa się coraz to inne jego aspekty. Trzeba się zgodzić na otwarty i rozwojowy charakter pojęcia stylu” (S. Gajda, *op.cit.*).

<sup>7</sup> T. Skubalanka, *Wprowadzenie do gramatyki stylistycznej języka polskiego*, wyd. II, Lublin 2000, s. 14.

<sup>8</sup> Z. Klemensiewicz, *Problematyka składniowej interpretacji stylu*, w: idem, *W kręgu języka literackiego i artystycznego*, Warszawa 1961, s. 157.

<sup>9</sup> Cytowana autorka *Wprowadzenia do gramatyki stylistycznej języka polskiego* wskazała – na podstawie dotychczasowej praktyki badawczej – trzy typy gramatyki stylistycznej: pierwszy polega na analizie „funkcji stylistycznej poszczególnych formacji słowotwórczych, form fleksyjnych i konstrukcji składniowych” (T. Skubalanka, *op.cit.*, s. 15), drugi to „wychodzenie od ogólnej struktury stylistycznej dzieła i badanie na tym tle odpowiedniości form gramatycznych” (*ibidem*), a przedmiotem trzeciego jest „porównywanie w tekście form z idealnymi formami prze-

Zgodnie z tym założeniem przedmiotem niniejszego artykułu uczyniłem jednostki gramatyczne i leksykalne (jako składniki zdań), których Jan Lechoń użył dla ukształtowania różnych planów wypowiedzi podmiotu mówiącego w wierszach składających się na jego pierwszy wydany na emigracji i jedyny w czasie drugiej wojny światowej tomik zatytułowany *Lutnia po Bekwarku* (Londyn 1942)<sup>10</sup>. Celem analizy wskazanych tekstów poetyckich jest próba odpowiedzi na pytania: Jakich form osobowych czasowników autor wierszy użył i jak je w tekście wyraził? Jakie typy orzeczeń formy te konstytuują? Czy gramatyczna kategoria osoby wyrażona w nich morfologicznie (osoba gramatyczna) jest tożsama z semantyczną kategorią osoby (osobą semantyczną)? W jaki jeszcze inny sposób wyrażana jest osoba semantyczna?

Na szczególną wartość znaczeniową form czasownikowych (a także zaimkowych) zwrócił uwagę cytowany już Roman Jakobson, który na przykładzie poezji Aleksandra Puszkina zauważył, że „kunsztowna zmiana następstwa gramatycznej osoby staje się środkiem dramatycznego napięcia”<sup>11</sup>. Także Teresa Skubalanka zwraca uwagę na rolę, jaką w poezji i prozie spełnia kategoria osoby, której wykładnikami są odpowiednie formy czasowników<sup>12</sup>.

Wśród czasowników zastosowanych przez Lechońa w funkcji finitywnej odnaleźć można w analizowanych tomie poetyckim wszystkie możliwe formy gramatycznej kategorii osoby, a więc formy **1. os.**, np. *niech stanę* (PM)<sup>13</sup>, *jestem* (Cz), **2. os.**, np. *nie pytaj* (O), *chciałbyś* (Od), i **3. os.**, np. *sypią* (Wł), *było* (P). Ich przykłady występują w ponad połowie wierszy (zob. niżej tabela 1 – pierwszych dziewięć tytułów). W czterech wierszach (*Do malarza*, *Grób Agamemnona*, *Idy marca*, *Norwid*) pojawiły się tylko formy 2. i 3. os., a w utworze *Czerwone wino*

---

widzianymi przez normę i system” (*ibidem*), dodając do nich typ czwarty, polegający na rozkładzie reprezentacji tekstowych właściwych kategoriom gramatycznym z bazy semantycznej języka (por. *ibidem*).

<sup>10</sup> Wcześniejsze (krajowe) dwa tomiki (*Karmazynowy poemat* oraz *Srebrne i czarne*) stały się przedmiotem analizy (także w duchu gramatyki stylistycznej), której rezultaty zawarłem w artykule *Językowe wykładniki barw w międzywojennych poezjach Jana Lechońa*, „Studia Językoznawcze” 2014, t. 13, s. 67–90.

<sup>11</sup> R. Jakobson, *Poezja gramatyki...*, s. 222.

<sup>12</sup> Autorka ta odwołuje się do wielu prac językoznawczych i teoretycznoliterackich, w tym: Zuzanny Topolińskiej, Romana Laskowskiego, Teodozji Rittel, Aleksandry Okopień-Sławińskiej, Aleksandra Wilkonja i Marii Wojtak, por. T. Skubalanka, *op.cit.*, s. 55–62.

<sup>13</sup> W nawiasach podaję skróty tytułów wierszy, z których pochodzą cytowane przykłady. Ich rozwiązanie znajduje się na końcu artykułu.

poeta użył form 1. i 3. os. Trzy wiersze (*Kolęda*, *Na śmierć Conrada* i *Wielkanoc*) zawierają jedynie formy 3. os.

Tabela 1

## Użycie form osobowych czasowników

Tytuły wierszy	Formy czasowników					
	1. os.		2. os.		3. os.	
	lp	lm	lp	lm	lp	lm
<i>Don Juan</i>	x		x	x	x	x
<i>Pożegnanie „Marsylianki”</i>	x		x	x	x	x
<i>Lutnia po Bekwarku</i>	x		x		x	x
<i>Ostatnia scena z „Dziadów”</i>	x		x		x	x
<i>Pieśń o Stefanie Starzyńskim</i>	x		x		x	x
[ <i>To, w co tak trudno...</i> ]	x		x		x	x
<i>Ballada o Lordzie Byronie</i>		x	x		x	x
[ <i>Od żalu nie uciekniesz...</i> ]		x	x		x	x
<i>Włosy Słowackiego</i>		x	x		x	x
<i>Do malarza</i>			x		x	x
<i>Grób Agamemnona</i>			x		x	x
<i>Idy marca</i>			x		x	x
<i>Norwid</i>			x		x	
<i>Czerwone wino</i>	x				x	x
<i>Kolęda</i>					x	x
<i>Na śmierć Conrada</i>					x	x
<i>Wielkanoc</i>					x	x

Nieliczne są inne niż osobowe formy czasowników w analizowanych wierszach. Można wśród nich wskazać formy nieosobowe czasowników prymarnie osobowych, por. *Teraz siano skoszone na łące się grabi.* (L) [← ktoś *grabi*], *Koniom wydarto wnętrzości...* (B) [← ktoś *wydarł*], oraz formy nieosobowe czasowników uznawanych za prymarnie nieosobowe, por. *...słysać stuk.* (D), *I miliona nóg tupot już słysać w pobliżu...* (PM) [← ktoś *słyszy*], *Trzebaż więc znowu nocą włóczyć się na cmentarz* (O) [← komuś *trzeba*]<sup>14</sup>. W *Pieśni o Stefa-*

<sup>14</sup> S. Jodłowski uznaje je za „wyrazy zleksykalizowane o funkcji predykatywnej bezosobowej” (idem, *Podstawy polskiej składni*, Warszawa 1977, s. 79). Bezokolicznik *słysać*, mimo odpowiadającego mu odrębnego hasła w słownikach języka polskiego, można uznać za nieosobową transformę osobowej formy czasownika *słyszeć*, tak samo jak uznaje się za takowe formy *słyszano* czy *słyszysz się*. Czasownik *trzeba* jest nieosobowy tylko w tym znaczeniu, że jego formy nie otwierają obok siebie pozycji dla mianownika.

nie *Starzyńskim* wystąpił jedyny w całym zbiorze przykład nieosobowego użycia czasownika trzecioosobowego: *marzyć się*, por. *I tobie jeszcze ciągle **marzy się** o cudzie*. W *Kolędzie* natomiast znaleźć można przykład (także jedyny taki w całym tomie) formy pozornie trzecioosobowej, a w rzeczywistości także nieosobowej, por. **Zadudniło**, *aż gwiazdy jęły z nieba spadać*<sup>15</sup>.

Opis samych form czasownikowych nie daje jednakże – moim zdaniem – pełnego obrazu ich wykorzystania w kreacji świata przedstawionego. Jako formy finitywne są one konstytuantami orzeczeń (zawsze formalnymi i w większości wypadków także semantycznymi), a to orzeczenie właśnie w każdym wypowiedzeniu zdaniowym (w stylu oficjalnym, potocznym czy poetyckim) stanowi jego centrum formalno-semantyczne, decydując i o minimalnej budowie zdania, i o jego treści.

Ze względu na to, czy osobowa lub nieosobowa forma czasownika w orzeczeniu jest albo nie jest wykładnikiem predykatu semantycznego, orzeczenia w utworach poetyckich z tomu *Lutnia po Bekwarku* można podzielić dychotomicznie na **czasownikowe**<sup>16</sup>, por. (*gwiazdy*) *pogasły* (B), *będieszże śpiewał* (P), *musisz (przyjąć)* (O), (*teraz siano*) *się grabi* (L), i **nieczasownikowe**<sup>17</sup>, por. (*noc*) *jest **chmurna*** (To), (*ojciec*) *miał **pogrzeb*** (Na), *upadła na kolana* (W).

Większość analizowanych wierszy (14) zawiera orzeczenia obu typów (*Balada o Lordzie Byronie*, *Czerwone wino*, *Idy marca*, *Kolęda*, *Lutnia po Bekwarku*, *Na śmierć Conrada*, *Norwid*, *Ostatnia scena z „Dziadów”*, [*Od żalu nie uciekniesz...*], *Pieśń o Stefanie Starzyńskim*, *Pożegnanie „Marsylianki”*, [*To, w co tak trudno...*], *Wielkanoc*, *Włosy Słowackiego*). W trzech utworach występują tylko orzeczenia czasownikowe (są to następujące wiersze: *Do malarza*, *Don Juan* i *Grób Agamemnona*).

Wśród orzeczeń czasownikowych najwięcej jest **orzeczeń prostych** (z przewagą orzeczeń w formach osobowych nad orzeczeniami w formach nieosobo-

---

<sup>15</sup> Zakończenie formy *zadudniło* przypomina zakończenie form 3. osoby czasu przeszłego rodzaju nijakiego, ale forma ta nie otwiera pozycji dla mianownika.

<sup>16</sup> Forma finitywna czasownika **pełni** w nich funkcję **wykładnika predykatu semantycznego**. Są to orzeczenia wyrażone syntetycznymi lub analitycznymi formami czasowników samodzielnych semantycznie, w tym także czasowników modalnych i kauzatywnych.

<sup>17</sup> Forma finitywna czasownika **nie pełni** w nich funkcji **wykładnika predykatu semantycznego**. Są to orzeczenia złożone niebędące jednakże złożonymi formami czasowników. Forma finitywna czasownika pełni w nich funkcję operatora syntaktycznego, natomiast wykładnikiem predykatu semantycznego jest albo inny składnik orzeczenia, np. orzecznik w orzeczeniu słownoimiennym, albo całe orzeczenie, jak np. w wypadku frazeologizmów.

wych). W trzech wypadkach w funkcji orzeczenia czasownikowego prostego użyta została pauza (oznaczona myślnikiem), która albo zastępuje orzeczenie opuszczone ze względów składniowych (aby go nie powtarzać), por. *Organami brzmi kościół, rynki – ciżbą gwarną* (L) [← *rynki brzmią ciżbą*], albo łatwo się go domyślić, por. *wkoło – greckie kolumny* (N) [← *wkoło są/ stoją greckie kolumny*], *w ręku (twoim) – księga praw* (N) [← *w ręku jest księga praw*].

Należy w tym miejscu zwrócić też uwagę na wypowiedzenia, w których brakuje orzeczeń i nie zastępują ich myślniki<sup>18</sup>, ale wyraźnie można mówić w takich wypadkach o elipsie fakultatywnej czasownikowych form finitywnych, której przyczyna wynika z kontekstu, por. *Dzień jest po to, by sennie płynęły godziny, / A wieczór, by oglądać* (Cz) [← *a wieczór jest (po to), by móc oglądać*], *jest noc chmurna / I niebo polskie ponad nami* (To) [← *niebo jest ponad nami*], choć częściej czasownik, który mógłby się pojawić w funkcji orzeczenia, jest tylko domyślny, por. *jak tu odpowiedzieć, czy jestem szczęśliwy?* (Cz) [← *jak tu mam/mogę odpowiedzieć*]<sup>19</sup>, *I jaki chłód od rzeki* (L) [← *chłód ciągnie/wieje od rzeki*], *Konrad na scenie?* (O) [← *Konrad jest na scenie?*], *I nagle śnieg na scenie i rampa zgaszona* (O) [← *śnieg jest/pojawił się na scenie*], *Tylko że to już z innej i straszliwszej sztuki* (O) [← *to już jest z innej i straszliwej sztuki*], (*Konradzie?*) *Naprawdę w więzieniu?* (O) [← *naprawdę jesteś w więzieniu?*], *Jakże Ciebie, Warszawo, osiągnąć przez pieśnie* [← *jakże można osiągnąć*] (P), *I stary ogród. A w nim urna* (To) [← *w nim jest urna*].

Nieliczne czasownikowe **orzeczenia złożone** to tylko złożone formy trybu rozkazującego, albo w formie 3. os.: *niech nie straszy, niechaj potrąca* (G), *niech się nie wydaje* (To), albo w rzadkiej (w języku standardowym) formie 1. os. lp.: *niech stanę*, [*niech*] *odgarnę*, *niech powiem* (PM).

Orzeczenia nieczasownikowe tworzą bardziej różnorodną jakościowo grupę. Najliczniej reprezentują ją **orzeczenia słowno-imiennie**, które można pogrupować ze względu na sposób wyrażenia w nich orzecznika, por. 1) z orzecznikiem rzeczownikowym: *(te ciemności) to nie jest cień* (B), *jest jesień* (Cz), *jest cisza* (L), *chłopcem byłem* (O), *było pochodnią* (P), *jest popiołem* (Wł), *mógł być pożytek* (Wł), *miał pogrzeb* (Na), *(to) się stanie jawą* (To); 2) z orzeczni-

<sup>18</sup> W takich sytuacjach zwykle się mówi o oznajmieniach (równoważnikach zdań) czy z transformacyjnego punktu widzenia – o nominalizacjach.

<sup>19</sup> Na domyślną formę czasownika modalnego wskazuje bezokolicznik *odpowiedzieć*, który jest jej dopełnieniem. Formę 1. osoby domyślnego czasownika modalnego uzasadnia występująca w dalszej kolejności forma osobowa *jestem*.

kiem przymiotnikowym: *jestem szczęśliwy* (Cz), *jest prawdziwa* (O), *(tylko)ś jest zdziwiony* (Od), *jest chmurna* (To); 3) z orzecznikiem zaimkowym: *kto jesteś*<sup>20</sup> (L), *kto jest (człowiek)* (P), *(pukiel włosów) ten sam jest* (Wł); 4) z orzecznikiem porównawczym: *jest jak rana* (P).

Niektóre orzeczenia słowno-imiennie mają postać zredukowaną. W dwóch takich orzeczeniach funkcję łącznika pełni tylko końcówka osobowa odpowiedniego czasownika, por. *ktoś (ty)*<sup>21</sup> (O) [← (ty) **jestes** kto], *(my)śmy liście* (B) [← (my) **jestesmy** liście], w trzech innych łącznik został wyrażony pauzą oznaczoną myślnikiem, por. *(słowa) – napisy* (N) [← (słowa) **to** napisy], *(kraj) – ziemia* (N) [← (kraj) **to** ziemia], *(ty) – dumny* (N) [← (ty) **jestes** dumny]. Jest też przykład częściowego zastąpienia łącznika pauzą (myślnikiem), por. *(pociecha) – to widmo* (Od) [← (pociecha) **jest to** widmo]<sup>22</sup>.

Obok nich pojawiają się **orzeczenia fazowe**, jak *nadchodzi noc*<sup>23</sup>, *dzień się wytaszcza*<sup>24</sup> (B), *jęły spadać*<sup>25</sup> (K), *(w ciszy,) co [...] nastala*<sup>26</sup> (PM) [← *cisza na-*

<sup>20</sup> Współcześnie standardowo w pozycji orzecznika *kto* występuje zaimek *kim*: *kto jesteś* ← *kim jesteś*; podobnie w przykładzie następnym: *kto jest człowiek* (← *kim jest człowiek*).

<sup>21</sup> Por. z wyżej wymienionym pełnym orzeczeniem *kto jesteś*.

<sup>22</sup> Liczne są przykłady stosowania przez Lechonia elipsy łącznika w orzeczeniach słowno-imiennych: *(usta) niegodne (całować)* (B) [← *są niegodne*], *(usta) niegodne (pieśni)* (B) [← *są niegodne*], *(fontanny) zatrute* (B) [← *są zatrute*], *brak (na słowa)* (Cz) [← **jest** brak (na słowa)], *(skórka) zielona* (Cz) [← **jest** zielona], *(skórka) liliowa* (Cz) [← **jest** liliowa], *(w wodach od ryb) czarno* (L) [← **jest** czarno], *pełne (ludu gościńce)* (L) [← *są pełne*], *(Imię twoje) jak (...) cyprysy* (N) [← **jest** jak cyprysy], *(to) przeszłość* (O) [← **jest** przeszłość], *(to) teatr* (O) [← **jest** teatr], *(to) świat* (O) [← **jest** świat], *(ty) synem* (O) [← *byles* synem], *(do domu już) pora* (O) [← **jest** pora], *(co) dane (jej)* (Od) [← *było* dane], *cisza (w grobie)* (PM) [← **jest** cisza], *noc (teraz)* (PM) [← **jest** noc], *trudno (nam)* (To) [← **jest** trudno]. Przykłady te pozostają jednakże poza opisem w niniejszym artykule.

<sup>23</sup> Czasownik *nadchodzi* wskazuje na początek zjawiska, jakim jest noc, por. w USJP: nadejść d) «o porach (dnia, roku), okresach: nastać (nastawać), nastąpić (następować)» o Zmierzech, wieczór, noc nadchodzi oraz nastać a) «o porach, okresach, zachodzących w nich zjawiskach, faktach itp.: nastąpić (następować), **rozpocząć się** (rozpocząć się), pojawić się (pojawiać się)» (podkr. – A.S.D.).

<sup>24</sup> Czasownik *wytaszczać* użyty został w funkcji czasownika *wstawać* (*wstaje dzień*), który w związku z rzeczownikiem *dzień* ma właśnie znaczenie ‘rozpocząć się’, por. wstać 4. w USJP: b) «o dniu, ranku itp.: rozpocząć się (**rozpocząć się**)» (podkr. – A.S.D.).

<sup>25</sup> Zob. jąć w USJP: *książk.* «zacząć, począć». W tym samym znaczeniu bez kwalifikatora w SJPD (zob. jąć 1.) i SW (zob. jąć 3.).

<sup>26</sup> Zob. nastać w USJP a) «o porach, okresach, zachodzących w nich zjawiskach, faktach itp.: nastąpić (następować), **rozpocząć się** (rozpocząć się), pojawić się (pojawiać się)» (podkr. – A.S.D.).

stała], oraz **orzeczenia idiomatyczne**<sup>27</sup>, wyrażone albo utrwalonymi zwrotami (z ewentualnymi ich modyfikacjami), jak *wypijam wzrokiem*<sup>28</sup> (Cz), *placzem się zanosz*<sup>29</sup> (O), *na cóż liczy*<sup>30</sup> (Od), *myśli o sobie*<sup>31</sup> (PM), *nie spuszcza z wzroku*<sup>32</sup>, *na niwecz nie obróci*<sup>33</sup> (I), *upadła na kolana*<sup>34</sup> (W), albo neologizmami frazeologicznymi, por. (w nas) *pamięć została*<sup>35</sup> (B), *żał serce (ci) tłoczy*<sup>36</sup> (Od), *się przepych (koralu) rozpina* (Cz), *dała (łzom) wodze*<sup>37</sup> (K). W dwóch wierszach można wskazać zwroty frazeologiczne z opuszczonymi formami finitywnymi:

<sup>27</sup> Termin Andrzeja Otfinowskiego. Oznacza on orzeczenia analityczne dwu- lub wielowyrzowe (z czasownikiem w formie osobowej jako ich ośrodkiem formalnym), które w całości są wykładnikami predykatu semantycznego, np. *rzucił okiem, ma mleko pod nosem, przyszło do głowy* (por. A. Otfinowski, *Czasowniki operatorowe*, Zeszyty Naukowe WSP w Bydgoszczy, „Studia Filologiczne” 28. Filologia Polska 11, Bydgoszcz 1992, s. 67–77, s. 67).

<sup>28</sup> Por. znaczenie frazeologizmu *pożerać* (kogoś/coś) *wzrokiem*: «patrzeć na kogoś, na coś z zachwytem, chciwością, pożądlivością» (USJP oko 3.) W SW tylko przykład ze zwrotem *pożerać wzrokiem*. Użycie *wypijać* zamiast *pożerać* pozbawia zwrot potoczności, tworząc poetycką synestezję.

<sup>29</sup> W SJPD jako frazeologizm odnotowuje się związek *zanosić się od płaczu* «głośno, gwałtownie płakać, lkać» (zob. płacz 1.). Ten sam związek podaje się (bez definicji) w SW (zob. *zanieść* 4.). W USJP przytacza się przykłady z tym związkiem, nie uznając go jednak za frazeologizm. Co ciekawe, jako frazeologizm traktuje się w USJP zwrot *zanosić się śmiechem* (zob. śmiech 1. w USJP: *zanosić się od śmiechu, śmiechem* «śmiać się bardzo gwałtownie»), por. *zanosić się płaczem* ‘płakać gwałtownie’.

<sup>30</sup> Por. w USJP liczyć 6.:  $\diamond$  *fraz.* Liczyć na kogoś, na coś «polegać na kimś, na czymś, wiązać z kimś, z czymś duże nadzieje, brać kogoś, coś pod uwagę w swoich planach». Podobnie w SJPD (zob. liczyć 7.) i SW (zob. liczyć 6.).

<sup>31</sup> Brak tego zwrotu w słownikach. Jego znaczenie należy rozumieć jako ‘być zainteresowanym tylko sobą’. W SJPD został odnotowany bliski znaczeniowo zwrot *myśleć o własnej skórze* «troszczyć się, dbać o własne bezpieczeństwo» (myśleć 2.).

<sup>32</sup> Jeden z możliwych wariantów frazeologizmu *nie spuszczać/spuścić kogoś/czegoś z oka/oczu* (por. spuścić 1. w SJPD i USJP). W SW obok zwrotu *nie spuszcza z oczu kogo* podaje się jeszcze inny jego wariant: *nie spuszcza oczu z kogo* (zob. spuścić 2.).

<sup>33</sup> Wyrażenie *na niwecz* już w czasach Lechonia było przestarzałe. W SW podaje się formę *w niwecz*.

<sup>34</sup> W tej wersji zwrot ten (jako frazeologizm) odnotowany jest w SJPD: *Upadać na klęczki, na kolana* «klękać» (upadać 1.) W USJP Paść, *rzucić się na kolana* «ukłęknać» (kolano 1.).

<sup>35</sup> Por. znaczenie frazeologizmu *coś komuś utkwilo/zapisało się/utrwalilo się w pamięci, wbiło się/wryło się/wraziło się komuś w pamięć*: «ktoś coś dobrze, na długo zapamiętał» (USJP pamięć 1.).

<sup>36</sup> Por. znaczenie frazeologizmu *żał ściska komuś serce*: «ktoś odczuwa wielki smutek, żal, ktoś ma bardzo mocne przecucie» (USJP serce 1.).

<sup>37</sup> Por. znaczenie frazeologizmu *popuścić/puścić wodze komuś/czemuś*: «osłabić rygor, pofolgować, dać możność swobodnego działania» (USJP popuścić 1.).



(któremu) dość (przystani) (B) [← (który) **ma** dość<sup>38</sup> (przystani)] i cicho (pieśni) (P) [← **bądź** cicho<sup>39</sup> (pieśni)].

W myśl koncepcji S. Jodłowskiego niektóre orzeczenia czasownikowe można uznać za orzeczenia szeregowie<sup>40</sup>: *padnij i wołaj*, (*smuga*) *ginie i schodzi* (G), (*Cię*) *nie widzę i nie płaczę (nad Tobą)* (P), *stoję (w oknie) i słucham* (L). Szeregi orzeczeń tworzą też proste orzeczenia czasownikowe i orzeczenia idiomatyczne, por. *się spodziewa i na cóż liczy (każdy z nas)* (Od), (każdy) *śpieszy i myśli o sobie* (PM), *upadła na kolana i krzyknęła* (W).

Przykłady orzeczeń wszystkich szczegółowo wyróżnionych wyżej typów (ze względu na sposób wyrażenia orzeczenia: czasownikowe/nieczasownikowe oraz formę konstytuującego je czasownika: osobową/nieosobową) można znaleźć tylko w wierszu *Ostatnia scena z „Dziadów”*. W każdym z pozostałych utworach brakuje albo przykładów jednego z tych typów orzeczeń, albo większej ich liczby (od dwóch do czterech). W wierszach *Lutnia po Bekwarku* i [*Od żalu nie uciekniesz...*] brak przykładów orzeczenia nieczasownikowego pierwszoosobowego, a z kolei w *Balladzie o Lordzie Byronie* i w wierszu [*To, w co tak trudno...*] brakuje przykładów orzeczenia nieczasownikowego drugoosobowego. Wiersze *Włosy Słowackiego*, *Pieśń o Stefanie Starzyńskim* i *Pożegnanie „Marsylianki”* nie zawierają orzeczeń nieczasownikowych pierwszo- i drugoosobowych. W wierszach *Norwid* i *Idy marca* brak jakichkolwiek orzeczeń pierwszoosobowych, a *Czerwone wino* nie zawiera żadnych orzeczeń drugoosobowych. Natomiast wiersze *Na śmierć Conrada*, *Kolęda* i *Wielkanoc* zawierają tylko orzeczenia trzecioosobowe. Wiersze, w których występują jedynie orzeczenia czasownikowe, także różnią się jakością konstytuujących je form osobowych: w *Don Juanie* pojawiają się formy 1., 2. i 3. os., a w utworach *Do malarza* i *Grób Agamemnona* – tylko formy 2. i 3. os.

<sup>38</sup> Zob. w SJPD dosyć 1. fraz. Mieć dosyć, mieć dosyć kogo lub czego «mieć za dużo, nadto, ponad miarę» i w USJP mieć 4.: ◇ *fraz.* Mieć kogoś, czegoś dosyć, dosyć [...] «być bardzo zmęczonym, udręczonym czymś, kimś, nie móc kogoś, czegoś dłużej znosić».

<sup>39</sup> Zob. w SW 2. Cicho! w. nakazujący milczenie = *bądź cicho*. Por. w SJPD cicho fraz. Cicho być «nie wtrącać się do czego, nie zabierać głosu, milczeć» i w USJP cicho 1. ◇ Być cicho «nic nie mówić, nie odzywać się, nie wtrącać się, milczeć [...]».

<sup>40</sup> Zob. S. Jodłowski, *op.cit.*, s. 71–72.

Tabela 2

## Orzeczenia z formami osobowymi

Orzeczenie:	czasownikowe			nieczasownikowe		
	1. os.	2. os.	3. os.	1. os.	2. os.	3. os.
<i>Ostatnia scena z „Dziadów”</i>	x	x	x	x	x	x
<i>Lutnia po Bekwarku</i> [ <i>Od żalu nie uciekniesz...</i> ]	x	x	x		x	x
<i>Ballada o Lordzie Byronie</i> [ <i>To, w co tak trudno...</i> ]	x	x	x	x		x
<i>Włosy Słowackiego</i> <i>Pieśń o Stefanie Starzyńskim</i> <i>Pożegnanie „Marsylianki”</i>	x	x	x			x
<i>Norwid, Idy marca</i>		x	x		x	x
<i>Czerwone wino</i>	x		x	x		x
<i>Na śmierć Conrada, Kolęda,</i> <i>Wielkanoc</i>			x			x
<i>Don Juan</i>	x	x	x			
<i>Do malarza, Grób Agamemnona</i>		x	x			

Podstawowym gramatycznym sposobem wyrażania gramatycznej kategorii osoby – jak wiadomo – jest forma czasownika z odpowiednią końcówką osobową (lub jej brakiem). W wielu wypadkach u Lechonia odpowiednia forma osobowa czasownika jest jedynym wykładnikiem osoby semantycznej, np. 1. os. lp *widzę* (O), 1. os. lm *wstąpmy* (B), 2. os. lp *wracasz* (Wł), 2. os. lm *uciekajcie* (D), 3. os. lp *mówi* (K), 3. os. lm *sypią* (Wł).

Analizowane wiersze przynoszą jednakże też liczne przykłady typowych form emfaticznych/wyrazistych (kiedy osobowej formie czasownika towarzyszy odpowiedni zaimek osobowy), por. 1. os. lp *ja wypijam* (*wzrokiem*) (Cz), 2. os. lp *ty myśl* (Do), 3. os. lp *on pogląda i stroi* (L), podobnie w przykładzie *ty* – (*dumny*) (N), gdzie formę czasownika zastępuje pauza/myślnik, oraz przykłady współwystępowania z formą czasownika innego wykładnika osoby semantycznej zgodnej z gramatyczną kategorią osoby wyrażaną przez formę czasownika. Są to składniki zdania, które można podzielić na implikowane przez predykat wyrażony w orzeczeniu (jak podmiot i dopełnienie) i nieimplikowane (jak przydawka orzekająca, określenie predykatywne, wołacz), por. 1) podmiot w M. wyrażony rzeczownikiem: 3. os. lp *Chrystus się pochylał* (W), *wzeszły gwiazdy* (L), w tym szeregiem: 1. os. lm *My z starym Sofoklesem patrzymy* (Od), 3. os. lm *chrześzczą miecz i kask* (I); 2) podmiot w D.: 3. os. lp *nie ma śmierci* (Wł); 3) dopełnienie:

1. os. lp *nie płacę nad sobą* (P); 4) przydawka orzekająca: 1. os. lp *chcę*, (*niegodny*) *lutnista* (L); 5) określenie predykatywne: 1. os. lm *bierzemy bładzi* (Wł), 2. os. lp *trzymajø...*, *wsluchany* (G), 3. os. lm *patrzø zamyšleni* (B), w tym szereg okrešleñ: 3. os. lm *szli dostojni i prošci* (Na); 6) wołacz: 2. os. lp *patrzø, artysto* (Do), 2. os. lm *špijcie, katedry, sarkofagi*.

Jeden z ciekawszych wykładników osoby semantycznej przynosi wiersz *Kołøda*, gdzie z czasownikowø formø 3. os. lm współwystępuje podmiot szeregowy z podmiotem towarzyszcym, w którym mianownikowy składnik szeregu uległ elipsie: *się zamknęli z Archaniołem* [← *Pan Bóg z Archaniołem się zamknęli*]<sup>41</sup>.

Sø te¿ przykłady wyrażania osoby jednocześnie przez formø czasownika i wiøcej ni¿ jeden inny składnik zdania, którym jest albo podmiot w M. wyrażony zaimkiem osobowym + określenie predykatywne: 2. os. lp *Ty...*, *wstydu pełna, będziesz trwała* (PM), albo podmiot w M. wyrażony rzeczownikiem + określenie predykatywne: 2. os. lp *ptak rozpiøł (skrzydła), gotów (do podrøzy)* (I), w tym określenie szeregowo: 3. os. lm *idzie Pan Jezus, wpólnagi i bosi* (W).

Warto zwrócić uwagę na wypadki, w których końcówka osobowa jest odłączona od tematu, por. 1. os. lp *(že)m mieszkał* (P), *ja (przez łzy)m (...)* *krzyknøł* (PM), 2. os. lp *(že)š ty jest* (D), *ty, (ktøry)š szedł* (G), *(ktørej)š szeptał* (PM).

Nietypowe sØ wypadki, kiedy wykładnikiem gramatycznej kategorii osoby jest sama czasownikowa końcówka osobowa, a na osobø semantycznø wskazuje inny wykładnik, por. podmiot w M. wyrażony zaimkiem osobowym: 1. os. lm *myšmy (lišcie)* (B) [← *my jestešmy*], 2. os. lp *(kto)š ty* (O) [← *ty jesteš*], lub wiøcej takich wykładników, por. podmiot w M. wyrażony zaimkiem osobowym + wołacz: 2. os. lp *(kto)š ty, duchu* (O) [← *ty jesteš, duchu*].

W trzech wierszach kategoria osoby została wyrażona za pomocą orzecznika z zaimkiem osobowym w funkcji podmiotu (w M. lub. C.), por. 2. os. lp *ty synem* (O) [← *ty jesteš synem*], 1. os. lm *trudno nam* (To) [← *nam jest trudno*], lub wołaczem, por. 3 os. lp *Cicho, piešni* (P) [← *bødź cicho, piešni*].

Poniewa¿ tylko w wypadku form pierwszo- i drugoosobowych można mówić w ka¿dej sytuacji o zgodnošci wyrażanej przez nie gramatycznej kategorii osoby z semantycznø kategoriø osoby, interesujøce sØ przykłady **niezgodnošci form 3. os. i form nieosobowych** (jako form nienacechowanych semantycznie)

<sup>41</sup> Opuszczone zestawienie *Pan Bóg* wystøpiło w poprzednim wersie: *Myšlał wczøraj coš Pan Bóg z zasępionym czołem*.

z **semantyczną kategorią osoby** wyrażaną przez inne jej wykładniki, por. 1) forma 3. os. czasownika + wykładnik **pierwszej osoby semantycznej** w funkcji: a) podmiotu w M., por. *patrzył każdy z nas* (Od) = patrzeliśmy, b) podmiotu w B., por. *(nie) mnie nie straszy* (B) = nie boję się<sup>42</sup>, c) podmiotu w Msc., por. *w nas pamięć została* (B) = zapamiętaliśmy; 2) forma 3. os. czasownika + wykładnik **drugiej osoby semantycznej** w funkcji: a) podmiotu w C.: *(żał serce) ci tłoczy* (Od), b) dopełnienia: *niech cię nie straszy (jego głąb)* (G), *cię wzrusza (/To drzewo)* (Od), *niech ci (ta myśl) się nie wydaje* (To); 3) forma pozornie trzecioosobowa (nieosobowa) + wykładnik **drugiej osoby semantycznej** w funkcji podmiotu w C.: *tybie marzy się (o cudzie)* (P) = marzysz. W dwóch wierszach pojawiły się przykłady drugiej osoby metaforycznej<sup>43</sup>: *I niechaj stopa twa potrąca* (G) = ty potrącaj, *aby twoja (nieśmiertelna) dusza / [...] cierpiała* (Od) = abyś ty cierpiał.

Przedstawione wyżej formy finitywne (w różnych trybach i czasach gramatycznych) wyznaczają różne plany wypowiedzi poety: pierwszo-, drugo- i trzecioosobowy. Jest jednak też tak, że wyznacznikiem danego planu jest nie forma czasownika, ale wyłącznie jakiś inny wykładnik osoby, np. wołacz w planie drugoosobowym, por. *O lutnio!* (L), *O dzieci!* (B), *Reżyserze!* (O).

Czasownikowe formy 3. os. i niektóre formy nieosobowe (poza sytuacjami niezgodności osoby gramatycznej z osobą semantyczną) tworzą pewną fabułę w świecie przedstawionym wiersza (formy te można więc nazwać formami narracyjnymi), która jest tłem dla pozostałych planów: pierwszo- i drugoosobowego. W planie tym należy zwrócić uwagę na semantycznie dewiacyjne związki orzeczeń z podmiotami<sup>44</sup>: *plomień kona, posągi schodzą, głaszczą i patrzą, dyszy nędza i zbrodnia* (B), *ogród marzy* (I), *świerszcz zagrał, wiatr odmyka* (L), *musiała scena, płaczem się zanosi ulewa* (O), *jesień łuska, pieśń zmartwychwstała* (P), *skona muzyka, [krzyk] się wspina, księżyc powyginał* (PM), *tkliwość nie gła-*

<sup>42</sup> Czasownik *straszyć* jest kauzatywny, co powoduje, że nazywa skutek (jest wykładnikiem tego samego predykatu, co czasownik *bać się*) i implikuje przyczynę, która ma swój wykładnik w mianowniku (tu: *nie*), por. *coś straszy kogoś* = coś powoduje, że ktoś się boi.

<sup>43</sup> Termin T. Rittel. Obok osoby metaforycznej/obrazowej Autorka ta wymienia inne typy osób: gramatyczną/obiektywną, socjalną/subiektywną, synonimiczną, pragmatyczną/eliptyczną/kontaktową, nieokreśloną/uogólnioną (zob. T. Rittel, *Kategoria osoby w polskim zdaniu*, Warszawa–Kraków 1985, s. 129–135).

<sup>44</sup> Predykaty wyrażone orzeczeniami nie implikują argumentów wyrażonych podmiotami. W ten jednakże sposób poeta tworzy przenośnie.

dzi (Wł)<sup>45</sup>. W jednym wypadku przenośny charakter ma też związek orzeczenia z dopełnieniem: *nakryli ojczyznę* (Na).

W strukturze przeważającej liczby analizowanych wierszy można wskazać wszystkie trzy plany (*Ballada o Lordzie Byronie*, *Don Juan*, *Grób Agamemnona*, *Lutnia po Bekwarku*, *Norwid*<sup>46</sup>, [*Od żalu nie uciekniesz...*], *Ostatnia scena z „Dziadów”*, *Pieśń o Stefanie Starzyńskim*, *Pożegnanie „Marsylianki”*, [*To, w co tak trudno...*], *Włosy Słowackiego*), ale są wiersze, w których da się wyznaczyć tylko jeden plan – trzecioosobowy (*Kołęda*, *Wielkanoc*), por. strukturę dwóch przykładowych utworów<sup>47</sup>:

*Lutnia po Bekwarku*

*Kto jesteś. o młodzieńcze. który oto nocą,  
Strząsając pył księżycy z uwieńczonej głowy,  
Jak semny suniesz, w struny bijesz z całą mocą,  
Goniąc znikły w alei cień sukni balowej?*

*Ktoś bzu gałąź pod oknem poruszył liliową.  
To powiał wiatr wiosenny i okno odmyka.*

**Stoję w oknie i słucham.** jak płynie muzyka.

**Myslałem, że zapomnę. Pamiętam na nowo.**

*Wielkanoc*

*Wśród tej łąki wilgotnej od porannej rosy,  
Droga, którą co święto zli ludzie ze śpiewką,  
Idzie sobie Pan Jezus, wpołnagi i bosy  
Z wielkanocną w przebitej dłoni chorągiewką.*

*Naprzeciw idzie chłopka. Ma kosy złociste,  
Łowicka jej spódniczka i piękna zapaska.*

*Poznała Zbawiciela z świętego obrazka,*

*Upadła na kolana i krzyknęła: „Chryste!”.*

Są wiersze, w których na tle planu trzecioosobowego podmiot mówiący wypowiada się tylko w jednym z pozostałych planów. W wierszu *Czerwone wino* plan ten został wykorzystany jako tło dla wypowiedzi z wykładnikami pierwszej osoby – podmiot mówi o sobie, natomiast w wierszach *Do malarza*, *Idy marca* i *Na śmierć Conrada* oprócz prowadzenia narracji podmiot mówiący zwraca się jedynie do jakiegoś adresata<sup>48</sup>, por. fragmenty odpowiednich dwóch wierszy:

<sup>45</sup> W podanych związkach orzeczenia uosabiają podmioty nieosobowe lub abstrakcyjne albo ożywiają podmioty nieżywotne.

<sup>46</sup> Tu jednakże brak czasownikowych form 1. osoby, a plan ujawniający podmiot mówiący jest tylko wyrażony jednym zaimkiem *nasz*, por. *Kraj nasz – ziemia*.

<sup>47</sup> Przytaczam po dwie zwrotki każdego z nich (pozostałe strofy zbudowane są podobnie). Plan pierwszy- i drugoosobowy zostały zaznaczone w następujący sposób: pierwszoosobowy – ramką, drugoosobowy – podkreśleniem (podobnie dalej). Ich wyznaczniki w tekście są pogrubione.

<sup>48</sup> W wierszu *Na śmierć Conrada* brak czasownikowych form drugoosobowych, na adresata wypowiedzi wskazują tylko formy zaimkowe: *twój (ojciec)*, *ciebie (wicher [...]) ogarnia*), *twój (ojciec) cię (wola)*.

## Czerwone wino

Renoir chyba w sadzie pomalował śliwy,  
Tak ich skórka zielona, a brzegiem liliowa,  
I wszystko tu coś znaczy, tylko brak na słowa.

Ach! jak tu odpowiedzieć, czy jestem szczęśliwy?

Jak nurek schodzi w mroki tajemniczych głębin,  
Gdzie się przepych koralu bogato rozpina,

Tak ja wypijam wzrokiem czerwoność jarzębin,

Lub próbuję wargami czerwonego wina.

## Idy marca

Nad ogród, który marzy w jesiennej tęsknocie,  
Ptak jakiś rozpiął skrzydła, gotów do podróży.  
Ach! nie spuszczaj go z wzroku! Może w jego locie

Dostrzeżesz jakieś znaki, odczytasz co wróży.

Już złota kula słońca za ogród upadła,

I niebo nabijają gwiazd srebrzyste ćwieki,

Nie wracaj do pokoju, nie patrz do zwierciadła

I ręk nie składaj w trwodze, wzywając opieki.

Poszczególne plany mogą też się splatać. Najczęściej połączone są plany pierwszoosobowy z drugoosobowym, bowiem w ten sposób realizuje się w analizowanych wierszach bezpośredni akt komunikacji interpersonalnej między podmiotem mówiącym i adresatem jego wypowiedzi, por. Wejdz nareszcie za mój próg! (D), Wolę plaszczą twego gest./ Oto czekam twojej kary / Abym wiedział, żeś ty jest. (D), Siądź tutaj ze mną w cząbrów woni, (G), O lutnio! Nie chcę szczęścia [...] / Lecz chcę cię dotknąć (L), Skąd znam cię? (O), Ja chłopcem przechylonym przez galerię byłem, / A ty synem kapłanki. (O), Ale ja Cię nie widzę okrytą żalobą/ I nie placzę nad Tobą, nie placzę nad sobą, (P), Niech w twym blasku stanę, (PM), I tobie, jakże grzesznej, niech powiem (PM), Patrzymy na n w milczeniu, bo żadna cię tkliwość... (W), Bierzemy cię bladzi (W). Nierzadkie są też przykłady splatania się planów pierwszo- i trzecioosobowego, kiedy podmiot mówiący zwraca się do kogoś/czegoś, mówiąc o kimś/o czymś trzecim, por. W twoich komnatach są ludzie, (B), Czeka cię czarny twój okręt, (B), To może twoje gwiazdy na niebie rozbłysły/ I twoje jutro słońce nareszcie zadnieje (I), I wtedy Jan cię dotknął. (L), A on pogląda w niebo i stroji twoje struny. (L), A teraz ciebie wicher zaświatów ogarnia, (Na), Twój ojciec tam cię woła językiem Ojczyzny, (Na), Musiła cię wymęczyć ta scena pokutna (O), Z której dojdzie cię tylko głos, co cię przeklina, (PM). Jest tylko jeden przykład wypowiedzi podmiotu mówiącego o sobie (w 1m) i o czymś w osobie trzeciej, por. Wkoło nas same są cienie (B).

Wykładniki pierwszej osoby identyfikują podmiot mówiący, który wypowiada się, używając albo form lp (jak w *Lutni po Bekwarku*, *Czerwonym winie*, *Don Juanie*, *Pożegnaniu „Marsylianki”*, *Ostatniej scenie z „Dziadów”*) i może być utożsamiany z autorem (jak w wierszu [*To, w co tak trudno...*]), por. **chciał-**

*bym leżeć/ Tam, gdzie mój ojciec – pod Warszawą*), albo z użyciem form lm – wówczas podmiot mówiący jest reprezentantem grupy osób: albo bliżej nieokreślonej (jak w *Balladzie o Lordzie Byronie: Zapomnieliśmy zbyt szybko bladego lorda Byrona!*<sup>49</sup>), albo określonej (jak we *Włosach Słowackiego: I tylko pukiel włosów nad kościanym czołem/ Ten sam jest [...]/ Patrzymy nań w milczeniu*<sup>50</sup>). W wierszu *Od żalu nie uciekniesz* są dwa różne zbiorowe podmioty mówiące: pierwszy – uogólniony<sup>51</sup> ujawnia się w wersach *na cóż to liczył/ Każdy z nas, co na tyle patrzył nikczemności?*, a drugi – już konkretny pojawia się w wersie *My z starym Sofoklesem spokojnie patrzymy*<sup>52</sup>. Ale najciekawsze są sytuacje, kiedy podmiot mówiący wypowiada się, używając zarówno form w lp, jak i w lm (tak jest w wierszach *Pieśń o Stefania Starzyńskim* i [*To, w co tak trudno...*], gdzie z jednej strony występują formy osobowe czasowników, które wskazują pojedynczy podmiot mówiący, np. *Nie dalbym tego szczęścia, żem mieszkał w Twoich murach*. (P) – ten podmiot można utożsamić z autorem, a z drugiej – pojawiają się zaimki wskazujące na podmiot zbiorowy, por. np. *I wojsk naszych znów kroki...* (P), *Z naszego życia popiołami*. (To) – jest to podmiot uogólniony). Niewyrażoną morfologicznie, ale obecną pierwszą osobę należy dostrzec w następującym fragmencie *Czerwonego wina: Ach! jak tu odpowiedzieć* (wskazuje ją eksplicite dalsza część wersu: *czy jestem szczęśliwy?*). Wykładniki pierwszej osoby należy widzieć też w orzeczeniach wyrażonych nieosobową formą *słyszać*, por. *Świeca zgasła, słyszać stuk*. [← słyszę] (D), *I miliona nóg tupot już słyszać w pobliżu...* (PM) – [← słyszę], ale w tym drugim wypadku forma ta wyrażać może podmiot uogólniony (ja słyszę i inni mogą słyszeć). Z kolei podmiot uogólniony (obejmujący pierwszą osobę jednostkową) występuje tam, gdzie pojawiają się bezokoliczniki zamiast form finitywnych, por. *A wieczór, by oglądać gwiazdy spadające*. (Cz), *Jakże Ciebie, Warszawo, dosięgnąć przez pieśnie,/ Ażeby Twoich murów nie dotknąć boleśnie* (P).

<sup>49</sup> Tu wszakże nie można pominąć jedyne w tym wierszu wykładnika podmiotu mówiącego w lp: *nie mnie nie straszy*, który w ten sposób wyodrębnia się z tej niezidentyfikowanej grupy i czyni się jej reprezentantem.

<sup>50</sup> Podmiot mówiący wypowiada się w imieniu uczestników ekshumacji wieszca.

<sup>51</sup> Inaczej: osoba nieokreślona – zgodnie z klasyfikacją T. Rittel, zob. wyżej przypis 43.

<sup>52</sup> Można oczywiście tylko domniemywać, że pod zaimkiem *my* kryje się obok Sofoklesa autor wiersza, ale na pewno jest to wyodrębniony z uogólnionego podmiotu mówiącego (*każdy z nas*) jednostkowy podmiot mówiący, który z autorem można utożsamiać.

Wykładniki drugiej osoby wskazują adresata bądź adresatów wiersza<sup>53</sup>. Większa liczba adresatów (od dwóch do pięciu) pojawia się bezsprzecznie w *Baladzie o Lordzie Byronie* (por. *O dzieci!*, *czesalaś*), *Don Juanie* (*Uciekajcie!*, *posągu Komandora/ Wejź*), *Lutnia po Bekwarku* (*O lutnio!*, *o młodzieńcze*), *Ostatniej scenie z „Dziadów”* (*przyzywa mnie gusło! Chodź ze mną!*, *Ktoś ty, duchu?*, *Żegnaj, piękna różo!*, *Reżyserze!*, *Co to, drogi Konradzie?*), *Pieśni o Stefanie Starzyńskim* (*Warszawo, wieszczu!*, *pieśni!*) i w *Pożegnaniu „Marsylianki”* (*Ktorejsz szeptał*, *Żegnaj, piękna wolności, śpijcie*, *w twych murach, Paryżu*)<sup>54</sup>.

Adresat może być zewnętrzny względem tekstu wiersza (jakikolwiek odbiorca wypowiedzi poetyckiej, np. w wierszach [*Od żalu nie uciekniesz...*], [*To, w co tak trudno...*]) lub wewnętrzny (element świata przedstawionego w wierszu, np. postać: autentyczna, (wskazana np. podaniem jej nazwiska), jak nieżyjący poeci w *Norwidzie* czy *Włosach Słowackiego*, lub fikcyjna (mogąca mieć autentyczny pierwowzór, ale niewskazana żadnymi środkami językowymi, np. nazwiskiem), jak młodzieniec w *Lutni po Bekwarku*). Adresatem niekoniecznie musi być osoba (jak np. artysta w wierszu *Do malarza*), może być nim rzecz (por. katedry, sarkofagi z *Pożegnania „Marsylianki”*<sup>55</sup>), jeśli nawet należy ją odczytywać symbolicznie (por. instrument sławnego lutnisty w *Lutni po Bekwarku*), czy przestrzeń/miejsce (jak Warszawa w *Pieśni o Stefanie Starzyńskim*).

Analiza form finitywnych (i szerzej: orzeczeń) w utworach poetyckich Jana Lechonia z tomu *Lutnia po Bekwarku* pozwala stwierdzić, iż ich semantyka jest bardziej złożona niż to mogłoby się wydawać, gdyby brać pod uwagę tylko morfologiczne znamiona kategorii osoby, którymi się formalnie charakteryzują.

<sup>53</sup> Chodzi o adresatów innych niż zawsze obecny, ale nie zawsze wyrażony wszelaki adresat wypowiedzi poety (jak w wierszach *Kołęda* i *Wielkanoc*, gdzie nie ma innych adresatów i nie ma żadnych czasownikowych form 2. os. ani innych wykładników drugiej osoby). A. Wilkoń wyróżnia kilka typów adresatów wyrażanych formą 2. os.: konkretnego adresata tekstu, czytelnika, odbiorcę nieokreślonego, adresata nieosobowego, postać literacką i samego nadawcę (por. A. Wilkoń, *Funkcje kategorii gramatycznych w tekstach literackich*, cz. 1. *Kategoria osoby*, w: *Język artystyczny*, t. 4, Katowice 1986, s. 17–18).

<sup>54</sup> Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy wszystkie czasownikowe formy 2. os. lp w *Grobie Agamemnona* wskazują tę samą osobę, do której podmiot mówiący mówi: *Ty, któryś szedł na Ter-mopile*.

<sup>55</sup> Podmiot mówiący, zwracając się do wymienionych artefaktów (wyrażonych wołaczami *gotyckie katedry*, *sarkofagi rycerzy*) za pomocą formy *śpijcie*, narusza jej składnię semantyczną (predykat wyrażony czasownikiem *spać* implikuje tylko jeden argument żywotny: ktoś/coś=zwierzę śpi), nadając jej w ten sposób znaczenie przenośne (por. w USJP *spać* 2. *książk. przen.* «trwać, pozostawać w bezruchu, w zastoju, w ciszy»).



W ustaleniu odniesienia tych form (szczególnie 3. os.) do osób semantycznych ważną rolę odgrywają inne wykładniki pełniące różne funkcje składniowe.

### Rozwiązanie skrótów cytowanych wierszy

B – <i>Ballada o Lordzie Byronie</i>	Na – <i>Na śmierć Conrada</i>
Cz – <i>Czerwone wino</i>	O – <i>Ostatnia scena z „Dziadów”</i>
D – <i>Don Juan</i>	Od – [ <i>Od żalu nie uciekniesz...</i> ]
Do – <i>Do malarza</i>	P – <i>Pieśń o Stefanie Starzyńskim</i>
G – <i>Grób Agamemnona</i>	PM – <i>Pożegnanie „Marsylianki”</i>
I – <i>Idy marca</i>	To – [ <i>To, w co tak trudno...</i> ]
K – <i>Kolęda</i>	W – <i>Wielkanoc</i>
L – <i>Lutnia po Bekwarku</i>	Wł – <i>Włosy Słowackiego</i>
N – <i>Norwid</i>	

### Rozwiązanie skrótów tytułów słowników

- SJPD – *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego. Przedruk elektroniczny: Wydawnictwo Naukowe PWN 1997.
- SW – *Słownik języka polskiego*, pod red. J. Karłowicza, A. Kryńskiego, W. Niedźwiedzkiego, <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=234&from=publication>
- USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, pod red. S. Dubisza, wersja 3.0 CD ROM, Warszawa 2008.

## THE SYNTACTIC MEANS IN THE CREATION OF THE WORLD PRESENTED IN POEMS FROM THE VOLUME *LUTNIA PO BEKWARKU* BY JAN LECHOŃ

### Summary

Keywords: poetry of Lechoń, personal form of a verb, predicate

The personal and impersonal forms of verbs (in various grammatical modes and times) designate different plans for poetic expression: in the first person (I, we), in the second person (You) and in the third person (he/she/it, they). However, it is also possible that the determinant of any of these plans is not the form of any verb, but some other

component of the sentence. The purpose of the analysis of poetic texts from *Lutnia po Bekwarku* by Jan Lechoń (London 1942) is an attempt to answer the questions: What personal forms of verbs the poet used and how he expressed the forms in the text of poems? What types of predicates these forms constitute? Is the grammatical category of persons expressed in their morphology (grammatical person) is identical to the semantic category of persons (semantic person)? What are other means of expressing of the semantic person?